Dziennik Bałtycki junior

Eko Zakręceni

Podstawowa Ekologiczna Szkoła Społeczna w Rumi
ul. Kujawska 8a
84-230, Rumia

Numer 8 06/15

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja Orange

Nasi Mistrzowie! **Odyseja Umysłu 2015**

Uczniowie z Ekologicznej Szkoły Społecznej zwyciężyli w dwóch kategoriach wiekowych w światowych finałach Odysei Umysłu, które odbyły się w Stanach Zjednoczonych. Szkołę podstawową reprezentowali: **Kuba Wachowski**, **Kamil Jakubowski**, **Franek Kowalczyk**, **Agnieszka Ligier** i **Agnieszka Topolewska**. W reprezentacji gimnazjum znaleźli się: **Lena Sikorska**, **Julianna Jakubowska**, **Jan Jurkiewicz**, **Łukasz Bury**, **Michał Orzołek**, **Marta Wachowska** i **Marta Mierzejewska.**

Drużyny do konkursu przygotowały dwie znakomite trenerki – Jola Jurkiewicz i Monika Kosicka. Poniżej zamieszczamy relację Agnieszki Ligier i Agnieszki Topolewskiej.

W konkursie finałowym musieliśmy zmierzyć się z wieloma bardzo dobrze przygotowanymi drużynami z całego świata m.in. z Chin, Meksyku, Indii i Stanów Zjednoczonych. Konkurs składał się z dwóch etapów. Trzeba było zaprezentować przedstawienie i rozwiązać zadanie spontaniczne.

Nasz spektakl był o układzie słonecznym, z którego NASA usunęła Pluton, a inne planety pomagały mu powrócić na miejsce. Ostatecznie doszło do zespolenia dwóch planet – Plutona i Neptuna. I w ten sposób powstał Nuton. Zadanie spontaniczne polegało na przetransportowaniu przedmiotów punktowanych na drugi koniec jednego z czterech torów. Żeby przejść do następnego z torów należało przetransportować co najmniej jeden przedmiot przez poprzedzający go tor. Do przemieszczania przedmiotów musieliśmy użyć dostępnych nam materiałów, z których zbudowaliśmy urządzenia. Mieliśmy na to osiem minut. Udało nam się rozwiązać to zadanie najlepiej na świecie!
Po wygranym konkursie czekała nas nagroda - zwiedzanie Nowego Yorku. Najbardziej w pamięci utkwiła nam wizyta w strefie Grand Zero. Jest to miejsce poświęcone pamięci ofiar, które zginęły podczas zamachów we wrześniu 2001 roku. Zwiedziliśmy też Empire State Building. Udało nam się zobaczyć spektakl na Broadwayu pod tytułem Lion King. Niedaleko naszego hostelu był Central Park, w którym chętnie odpoczywaliśmy po całodniowym, męczącym zwiedzaniu ogromnego miasta. Nowy York zaskoczył nas, myślałyśmy, że wszędzie będzie tłok i ogromny hałas, jednak było bardzo spokojnie. Wyjazd był znakomity i chętnie pojechalibyśmy tam jeszcze raz.

Agnieszka Ligier Va
Agnieszka Topolewska Va

Recenzja książki *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*

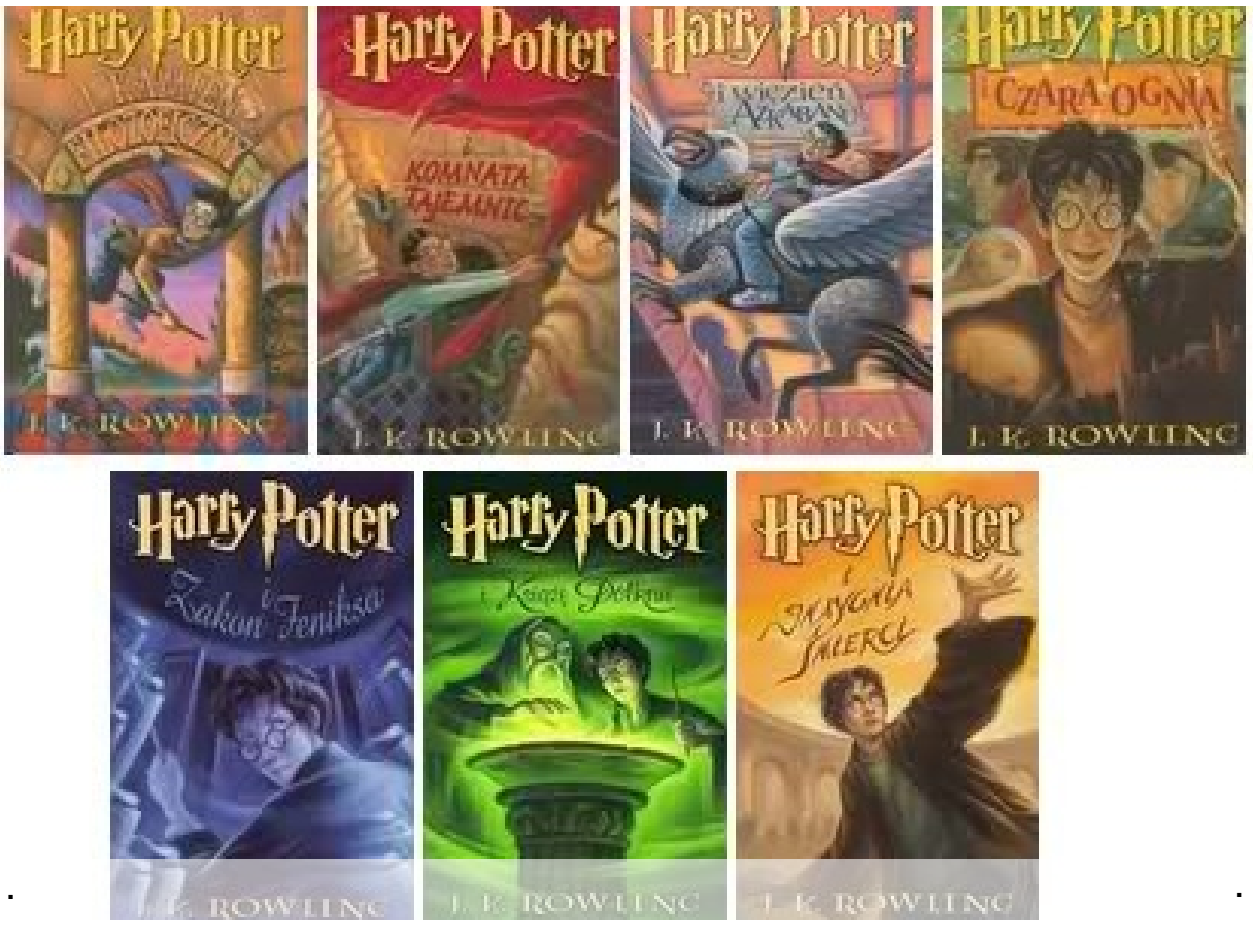

„Harry Potter i Kamień Filozoficzny" jest pierwszą częścią siedmiotomowego cyklu, opowiadającego o przygodach młodego czarodzieja Harry'ego Pottera. W wersji anglojęzycznej książka ukazała się w 1997 roku, natomiast w przekładzie polskim wydało ją Wydawnictwo Media Rodzina w 1999 roku. Autorką tej bestsellerowej powieści jest Joane Kathleen Rowling, angielska pisarka, nauczycielka literatury, która stworzyła jedną z najbardziej fascynujących książek dla młodzieży.
Harry Potter jest pozycją dla każdego. Opowiada o tym, że nawet mała, na pierwszy rzut oka niepozorna istota, może wpłynąć na losy świata i walczyć ze złem. Bohaterem jest Harry, syn sławnych czarodziejów – Potterów. Jest on chłopcem niezwykłym, od urodzenia naznaczonym piętnem w postaci blizny na czole, która powstała w niebezpiecznych dla jego życia okolicznościach. Akcja powieści toczy się w Londynie pod koniec XX wieku oraz w szkole dla czarodziejów – Hogwarcie. Harry i jego przyjaciele uczą się tam rzucać zaklęcia, a Harry zostaje przyjęty do drużyny Quiddicha, czyli gry na miotłach.

Uważam, że warto zapoznać się z powieścią J.K. Rowling ze względu na przygody pełne niespodzianek, wartką akcję a także humor. Czytając tę niezwykła książkę, przenosimy się w świat Harry'ego. Oczyma wyobraźni widzimy dokładny zarys miejsc i postaci przedstawionych w tekście, dzięki czemu bez trudu możemy wcielić się w postaci głównych bohaterów. Powieść ta pozwala nam oderwać się od codziennych problemów. Trzyma w napięciu do samego końca tak, że nie można się od niej oderwać. Polecam ją wszystkim wielbicielom magii, tajemnicy i niebezpiecznych przygód.

Maksymilian Helmin V a

Gabrysia Tęczar V a

Poetycki obraz lata

Gdy bociana zobaczysz
w refleksie światła,
wiedz, że zbliża się lato.
Gdy upały przychodzić co drugi dzień będą
zawołasz „Na plażę chodźmy tato!"
Słońce świeci mocno,
wiatr wieje leciutki,
jak w taką pogodę masz mieć jakieś smutki.
Trawy zielone, owoce dojrzałe,
zjesz zaraz lodów opakowanie całe.

Królewna

Za wysokimi górami, za kwiecistymi łąkami i nieskazitelnie czystymi rzekami żyła pewna królewna. Mieszkała ona sama w wysokiej wieży i tylko od czasu do czasu jakiś ptak tędy przeleciał. Królewna ta była piękna, włosy miała czarne jak smoła, oczy duże, zielone, była szczupła niczym igła. W pięknej koronkowej sukni z pufkami chodziła. Smutna bowiem jednak była, bo żaden królewicz po nią się nie spieszył. W ogóle o jej imieniu nikt nie słyszał, a na imię miała Kornelia. Wiedźma zła i okrutna zamknęła ją w tej wieży, gdy miała sześć lat i odtąd świata nie widziała. Jednymi jej przyjaciółmi były jabłonie, które rosły tuż pod jej oknem. Jedna na imię „Panna Młoda" miała, bo tak na wiosnę bielą w oczy raziła jak panna młoda przed ołtarzem. Druga „Zielona Artystka", bo tak pięknie wieczorami szumiała. Jednak na co smutnej królewnie, jabłonie, jak i tak po ich owoc sięgnąć nie może.
W jej pokoju na podłodze leżał piękny, miękki dywanik. Na ścianie dwa kolorowe obrazy, w rogu stara komoda, stoliczek nocny, pośrodku olbrzymie łoże i nawet dwa krzesła były, ale kto na drugim miał siedzieć niby? Tego nie wiadomo. Co to właściwie jest za bajka? Czyżby o mnie? Nie to nie możliwe, ja jestem tylko piegowatą dziewczynką!

Miłka Ciupińska
V b

Martyna Skwierawska Vb

Podróż żółwia

Nad żółtą rzeczką biegał sobie żółw. Przeskakiwał małe żabki, podróżował cały dzień. Podczas jego siódmej niewielkiej wyprawy zauważył siedem żubrów. Przebiegł koło skunksa z prędkością dwieście pięćdziesiąt kilometrów na godzinę. Zwiedził część Trójmiasta. Założył wełnianą czapeczkę, którą kupił w sklepie „Rzeżucha" i pobiegł dalej. Nie wiedział, że stoją tam inne, złośliwe i niemiłe żółwie. Strasznie sobie z niego żartowały, wciskały kłującą różę do plecaczka. Potem go przeprosiły, jednak żółwia już to nie interesowało. Załatwiając się, wziął złośliwe żółwie za papier toaletowy i tutaj każdy się domyśli, co zrobił. Zwierzętom zrobiło się niedobrze i poszły w dal. A nasz kochany żółw miał już święty spokój. Uznał to wszystko za udaną podróż i położył się spać w swoim gnieździe. Wkrótce był czas na ósmą wyprawę. Żółw zaczął się huśtać i wyruszył do Różanej Górki – miasta. Włóczył się tam cały dzień, wysłuchał muzyki na żywo! A potem... chyba nikt nie uwierzy, co się stało! Postanowił pójść do toy-toya dla ludzi. Niestety, toaleta była zajęta. Był w niej pan Grzegorz. Na początku był zły na żółwia, lecz potem tak go polubił, że wziął go do swojego domu i żółw już nigdy nie żałował niczego i nie włóczył się bez sensu.

Gabrysia Tęczar V a

Zaćmienie słońca

W tym roku miało miejsce niezwykłe wydarzenie – zaćmienie słońca. Nastąpiło ono 20 Marca. Pas całkowitego zaćmienia przeszedł niemal wyłącznie przez obszary morskie. Swoje maksimum zaćmienie osiągnęło na wschód od Islandii, gdzie faza centralna trwała 2 minuty 47 sekund. W Polsce zaćmienie było widoczne jako częściowe. W województwie pomorskim nastąpiło 63% zaćmienia. Na przeważającym obszarze Polski niebo było bezchmurne i panowały bardzo dobre warunki do

Najbliższe obrączkowe zaćmienie widoczne w Polsce nastąpi 13 lipca 2075 roku, zaś najbliższe całkowite zaćmienie widoczne z terenów Polski dopiero 7 października 2135 roku Zaćmienia nie wolno oglądać gołym okiem, gdyż może to doprowadzić do oślepienia. Dlatego nasza szkoła miała specjalne osłonki na oczy. Był to bardzo ciekawy widok. Na chwilę cały świat był skąpany w księżycowej poświacie.
Z zaćmieniem słońca od dawna wiązały się różnego rodzaju zabobony i wierzenia.

Obserwowane anomalie ludzie odbierali jako zwiastuny nadchodzących nieszczęść, które bardzo często miały miejsce niedługo po zaćmieniu.Nie można też było się dziwić ludziom, że wierzyli w działanie tego zjawiska na ich przyszłość .Zanik, nawet częściowy, często wywoływał strach, panikę. Tak było już od początku dziejów świata.Nie zawsze jednak zaćmienie zwiastowało nieszczęście, były przypadki, że żołnierze szykujący się do walki, na widok zaćmienia odkładali broń i ogłaszali pokój.

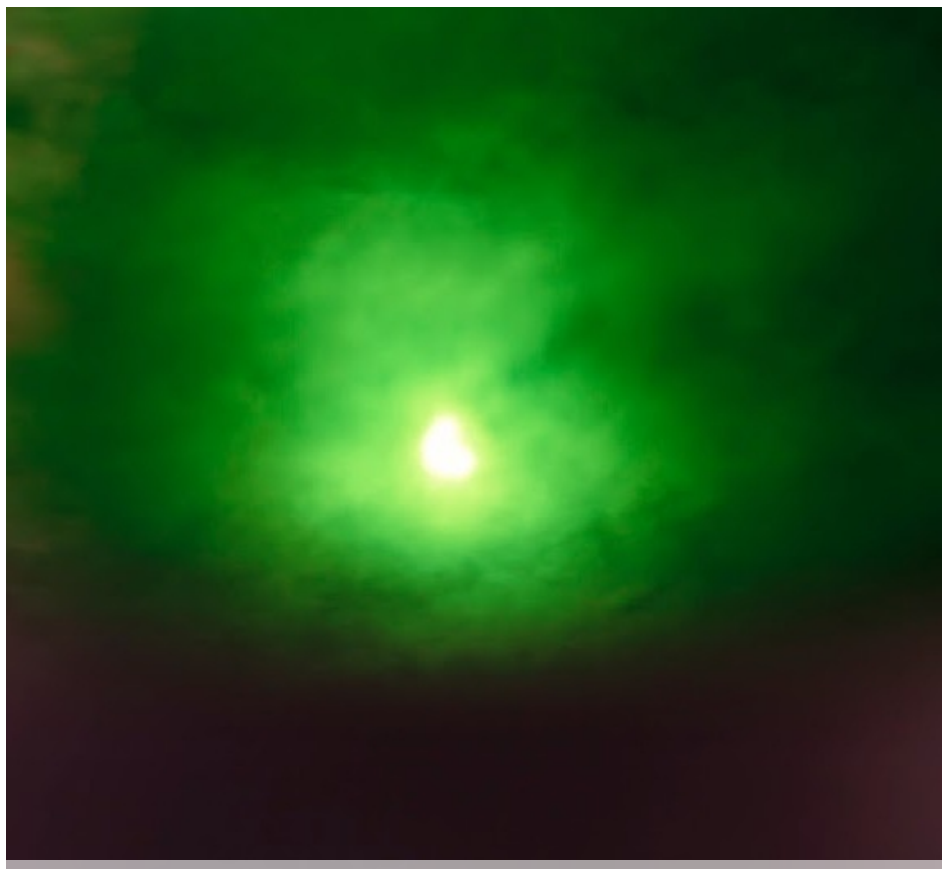

20.03.2015 Janusz Kacprzycki

20.03.2015 Janusz Kacprzycki

20.03.2015 Janusz Kacprzycki